

## GOSPODYNI DOMOWA 2009

Goście ani pytali nazwiska potrawy,  
Ani ich zastanowił ów sekret ciekawy,  
Wszystko prędko z żołnierskim jedli apetytem...  
A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, Księga XII Kochajmy się!*

Czy komuś zdarzyło się chociaż raz w życiu skosztować Smoka Wawelskiego? Nie? A przedstawiciele środowisk polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego mieli taką wyjątkową okazję 29 listopada, gdyż właśnie w tym dniu odbył się obwodowy konkurs „Gospodyni domowa 2009”. Przypomnienie sobie polskich zwyczajów rodzinnych stanowiło jego główny cel, natomiast największą atrakcją była rywalizacja gospodyń w sporządzaniu tradycyjnych potraw polskich.

Ponadto ważnym celem konkursu z jednej strony była integracja Polonii z całego obwodu, z drugiej zaś – zachęcenie do czynnego udziału starszych pań, prawdziwych gospodyń domowych, które najczęściej przychodzą na nasze imprezy jako obserwatorki. Tym razem to właśnie one były w centrum uwagi, jednak wcześniej musiały popracować i to jak! Należało nie tylko odświeżyć w pamięci przepisy tradycyjnych dań kuchni polskiej (tych najstarszych, sprawdzonych), ale też smacznie przyrządzić je.

Oceniało umiejętności gastronomiczne uczestniczek kompetentne jury w składzie następującym: pan konsul Dariusz Kozłowski, pani magister Alicja Bocheńska, prezes Polonii z Ozierska pani Marina Woszczyńska oraz przedstawicielka



„Smok Wawelski” pani Janiny Bondarik (III miejsce)

Polonii Bałtyckiej pani Janina Pietruszko.



Zdobyczyni I miejsca – pani Nadeжда Polozowa

Już niejedna osoba wspominała na łamach naszego pisma, że wszyscy uwielbiają te ogólnopolo-

nijne imprezy, kiedy to można spotkać znajomych, pogawędzić z nimi, podzielić się nowościami przy herbacie lub kawie. Ten dzień przede wszystkim stał się kolejnym świętem polonijnym, radosnym i miłym spotkaniem, któremu towarzyszyły pozytywne emocje oraz świetny nastrój.

Każda uczestniczka powinna była przygotować w domu tra-

dycyjne danie polskie (np. deser, pieczywo, ciasto i t.d.) oraz jego przepis. Następnie już podczas konkursu w ciągu pięciu minut zrobić krótką prezentację „Gospodyni domowa w oczach swych dzieci oraz rodziny”. I jako ostatni etap był konkurs sprawdzający znajomość tekstu piosenki polskiej „Szła dziewczeczka” – należało uzupełnić tekst brakującymi fragmentami.

Panie miały pole do popisu – mogły pochwalić się umiejętnościami z zakresu gotowania, szycia, prowadzenia gospodarstwa domowego. Publiczności przedstawiono piękne rękodzieła, hafty a nawet świąteczne ozdoby dekoracyjne. Warto tutaj dodać, że zgodnie z dawną tradycją, rodzina jest najważniejszą wartością w życiu człowieka, a kobieta jest jej sercem, a więc właśnie dlatego

krewni mogli wspierać swoją przedstawicielkę.

Jurorzy mieli za zadanie skosztować dania przygotowane przez uczestniczki oraz wybrać wśród nich najlepszą gospodynię domową. Brali pod uwagę wygląd estetyczny, walory smakowe i oryginalność potrawy. Od razu należy podkreślić, że jurorom nie było



Anna Kraško, najmłodsza uczestniczka konkursu

łatwo, gdyż wiadomo – wszystkie panie świetnie przygotowały się do konkursu, a dania były przepyszne – no i jak tu wybrać najlepszą? O gustach się nie dyskutuje, jednak w każdym konkursie ktoś zawsze jest lepszy. Oceniający zdecydowali, że laur zwycięstwa przypadnie pani **Nadeждzie Polozowej** z Ozierska, która przygotowała pierogi z kapustą. Komisja stwierdziła, że tak smacznych pierogów nawet w Polsce nie sposób znaleźć i poprosiła panią Nadeждę o szczegółowy przepis. Drugie miejsce zajęła pani **Eugenia Rudosielska** z miasta Swietłyj i przygotowany przez nią faszerowany sandacz. Pani Alicja Bocheńska powiedziała: „Kaliningrad ma dobrą rybę, ale pani ma najlepsze”. Trzecie miejsce otrzymała pani **Janina Bondarik** z Kaliningradu, która przygotowała oryginalne danie pod tytułem „Smok Wawelski”.

> str. 5



Pani Eugenia Rudosielska przedstawiająca swoje danie – faszerowanego sandacza (II miejsce)



Dyskutująca komisja